

To był bal nad bale!!

Takiej wyśmienitej atmosfery, wigoru, kolorowych strojów mogą pozazdrościć bale sylwestrowe organizowane przez różne restauracje. Co to za bal? Odpowiedź jest prosta i krótka. To Bal Milusińskich organizowany przez Zarząd Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Tarnowie dla dzieci swoich członków. Oglądaj galerię: Milusińscy Fot: Józef Sadowski

Takiej wyśmienitej atmosfery, wigoru, kolorowych strojów mogą pozazdrościć bale sylwestrowe organizowane przez różne restauracje. Co to za bal? Odpowiedź jest prosta i krótka. To Bal Milusińskich organizowany przez Zarząd Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Tarnowie dla dzieci swoich członków. Rodzice przygotowali wyśmienite stroje. Byli królowie, policjanci, strażacy, całe „stadko” biedronek, księżniczki, zajączki, pan profesor, ho, ho, ho, trudno wszystkich wymienić! Bal tradycyjnie rozpoczął się od życzeń dla Babci i Dziadka, którzy ze swoimi wnukami odtańczyli pierwszy taniec. Bal prowadził zawodowy wodziarz, który przy akompaniamencie „ klawiszowca” zapraszał dzieci do tańców różnych państw, które można było rozpoznać po charakterystycznych melodiach. Uczestnicy balu byli zapraszani do kilku konkursów za które zwycięzcy otrzymywali słodkie nagrody i upominki. Rodzice w tym czasie, kiedy ich dzieci bawiły się z wodziarzem mogli spokojnie w drugiej sali wypić kawę, herbatę i spokojnie porozmawiać o swoich problemach zawodowych i nie tylko. Kiedy zbliżała się godzina czternasta na salę balową z workiem pełnym paczek wkroczył św. Mikołaj, który po kilku wspólnych tańcach rozpoczął wręczanie ich dzieciom. Dodajmy, że Bal Milusińskich odbył się w obiektach Ochotniczych Hufcach Pracy w Tarnowie, który gościł dzieci od kilku lat. W tym roku bawiło się ponad dwieście dzieci, a przed kilku laty sześćset. Tu też zagościł niż demograficzny. Oglądaj galerię ; Milusińscy Fot : Józef Sadowski